



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

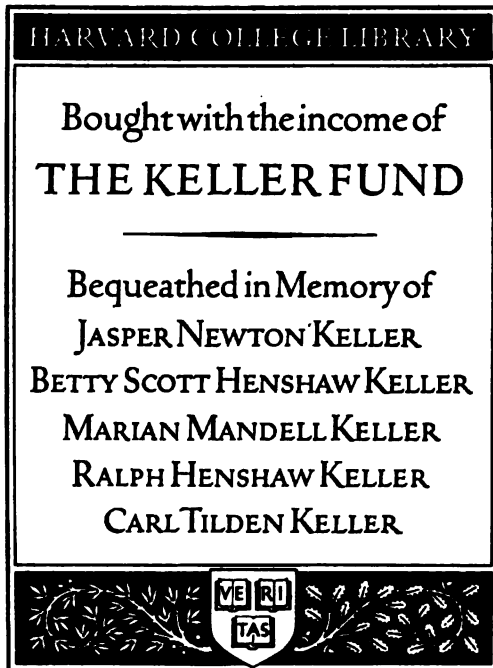
We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>

Slav 7006.3.11



PIĘĆ LISTÓW

ŁUKASZA GÓRNICKIEGO

DO

MIKOŁAJA KRZYSZTOFA RADZIWIŁŁA.

WYDAŁ

(7)

DR. A. M. KURPIEL.



W KRAKOWIE,

NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI SPÓŁKI WYDAWNICZEJ POLSKIEJ.

1903.

Slav 7006.3.11

✓

Osobne odbicie z Tomu X. Archiwum dla historii literatury i oświaty w Polsce
Akademii Umiejętności w Krakowie.



Hellen

W Krakowie, 1903. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem J. Filipowskiego.

Pięć listów

Łukasza Górnickiego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła.

WYDAŁ

Dr. Antoni Maryan Kurpiel.

Pomimo rozpraw Trębickiego, Czarnika, Löwenfelda, Windakiewicza, pomimo dodatkowych wiadomości, dorzuconych przez Ptaszyckiego, Weinerta i Glogera, żywot Łukasza Górnickiego znany nam tylko w najogólniejszym, w najgrubszym zarysie. Udało się dotychczas naznaczyć zaledwie główne, najważniejsze chwile jego życia; nie posiadamy do tej chwili ani szczegółowej biografii, ani psychologicznej charakterystyki autora »Dworzanina«, »Rozmowy«, i »Drogi do zupełnej wolności«. Z jego dobytku literackiego zachowała się tylko część prozaiczna, z poetycznej zaledwie kilka okruszyn.

Nie dziw więc, że z ogromną ciekawością pochwyciliśmy jego listy, nie dziw, że skwapliwie je drukujemy. Dorzucają one bowiem kilka szczegółów do jego żywota, uzupełniają wiadomości, których nam dostarczyły listy, ogłoszone przez A. M. Maciejowskiego w »Dodatkach do Piśmiennictwa polskiego«¹⁾. Przedrukujemy je pisownią autora, ortografią przez niego wynalezioną, oryginalną, ciekawą dla badaczy naszego języka, »obiecadłem«, którym »każdy na świecie język wypisać się może i wymówić«. Listy owe — autografy — w liczbie sześciu, znaleźliśmy w papierach Karola Sienkiewicza, znanego literata, historyka, bibliotekarza księgozbioru polskiego w Paryżu. Pięć skrzyń jego papierów, przechowywanych w Bibliotece polskiej w Paryżu, mieści w sobie wiele dokumentów oryginalnych, listów wielu sławnych ludzi, mnóstwo kopii z rozmaitych archiwów itd. Z tych sześciu listów Górnickiego Maciejowski miał w rękach dwa; jeden z nich, z dn. 28 października 1601, ogłosił

¹⁾ T. I. Str. 159—169.

ogłosił w całości, drugi z dnia 27 stycznia 1595, w części. Jakim sposobem znalazły się w posiadaniu Sienkiewicza owe dwa listy, jakim sposobem Maciejowski, mając dwa z nich, nie znalazł czterech innych, jakim wreszcie sposobem zachowało się tylko sześć, kiedy Maciejowski podaje jeszcze trzy inne, których w zbiorze Sienkiewicza niema: trudne do wyjaśnienia. Prawdopodobnie wszystkie dziewięć listów znajdowały się razem, Maciejowski znalazł ich tylko pięć i te ogłosił. Z tych pięciu dwa i cztery inne, nieznanne Maciejowskiemu, dostały się w posiadanie Sienkiewicza; jaką drogą — nie wiemy.

Obecnie ogłaszamy cztery listy dotąd niedrukowane i część piątego z dn. 27 stycznia 1595, którą wypuścił Maciejowski.

Listy nasze, o wyraźnym, pięknym piśmie na grubym, dobrym papierze formatu folio, są częścią ożywionej prawdopodobnie korespondencji Górnickiego z Mikołajem Krzysztofem Radziwillem, księciem na Olyce i Nieświeżu, wojewodą trockim.

Oddajemy je do druku, dodawszy niezbędne objaśnienia, jako surowy materiał, w którym przyszły biograf Górnickiego znajdzie szczegóły do jego żywota, tło do narysowania pełniejszego, niż dotychczas, obrazu stosunku »szlachcica do wielkiego pana«¹⁾.

Dr. A. M. Kurpiel.

I.

Co śie Wysokiego²⁾ tyccie, Naprōd W M swē Mlściwemu panu vniżenie dziękvię, izz mi W M moi Mlściwy pan zzyccyê tego chcess. Jakom iest silvga W M wiernego serca, tak W M in dies barziei mie wiążzess dobrodŕieistwy swēmi. Mām w panu bogv nadŕieie, izz W M dobrodŕieistwa na mię wylŕiane zzallować nigdy nie będiess, gdyss to v mnie gręch naiwiētssy Ingratitudo. Nikt iako zzyw na mię za llaską bozzą o to śie nie skarzzyll.

A izz W M w brod³⁾ s sobą roskazviess, a ia tess inaccei nie vmięm. Tedy tak krotko pissę. Wysokie ma wllok nie więmi iako wielie bnog wie, ani wielie wiosek, ani co folwarkow, nic nie więmi choēia od mēgo iednego folwarkv iedno poll milie. To mi powiedall moi woit Mazvrowski⁴⁾, izz barzo wssytko pvsto. Azz p Owśiány ssliachēie nai-

¹⁾ Bronisław Czarnik. Łukasz Górnicki. Przewodnik naukowy i literacki z r. 1882, str. 901.

²⁾ Początek tego listu zaginął. Wysokie w starostwie tykocińskim.

³⁾ w brod = bez ogródki.

⁴⁾ Wójt folwarku Mażury, jednego z trzech folwarków starostwa tykocińskiego.

mvie gronty, a gđieby nie byll pisařem, nie brallby s tego nic. Praete-
rea drew, ani wody niemass. A to naiwiętssa izz ia pieniędzy nie mam
tak wielie. Mam v swieś:i¹⁾ swei paniei Rokosowej²⁾ polccwarta tysiaca
złlotych a obiecano mi pozzyccyć polltręćiv tysiacy, to ivss ssesê a będełi
mogll, i więciei dostać, tedy W M na to Wysokie dam swe' Mill' panu
A ieslisie po tym od pana boga cellowiek ccego więtssego docceka, rad
W Měi swęnu Mll'panu dodawać będe. I będiess nie W M moi Mlěiwy
pań miall tak powolnym, iako tego ktory W M z suchychdni slvzzy,
i podobno barziei. Racczce mi W M moi Mlsćiwy pań wskok dać znać,
będiełi na to wolia W M, bo bych wskok do polski dorwać sie muśiall,
aby W Měi w niccym omięsskanie nie byllo, a zzebych wssytkę zaraz
summae ssesê tysięcy oddać, i odliccyć W Měi mogll. Bych ěi mogll
dostać siedmi, ośmi, dallbych zaraz buog wie, w tę naděieję, izz W M
millosciwie sę mną okollo'wieccności obysê sie chcess. Alie izz teraz nie
mam, beđiess W M moi Mlěiwy pań raccyll trochę do sscęśliwssei
chwilie doccekać a ia da p bog W Měi pana a dobrođieia swego nie
zawiodę, i będe iakom iuss iest powinnym, a dozzywowotnym W Měi
slvga.

Stym vnizzone a wierne me slvzzy w millosćiwą llaskę W M
pana a dobrođieia swego zaliccąm pana boga prossąc o dobre W M
zdrowie. Pisan w lipnikach³⁾ 29 Aprilis rano 1579.

W ksćia Měi
pana mego i dobrođieia

Nie zostawillem sobie copiei tego listv, bo ccas nie zniosll pępi-
sować go, accěi tess nie mass co. Wssakoss sam dla swei pamieći
prossę izzbych go po tym v W Měi pępisać mogll.

Slvga poki zzyw
ll Gornicki

Adres.

Oswieconemu ksiazczęćiv i Panu, Panu Mikollaiowi Krysstofowi Ra-
điwillowi ksiazczęćiv z llaski bozzei na Ollyce, i na Nieświzzv, Marssall-
kowi nadwo. W. K. lit. mę Mlsći' pa' i dobrođieiowi.

¹⁾ Swieść = siostra męza lub żony.

²⁾ Hieronim Rokosz, herbu Ostoja, pojął Annę Broniowską, siostrę żony L. Gór-
nickiego.

³⁾ Wieś w starostwie tykocińskim.

II.

Oświecone Książę á Panie moi, Panie Panie a dobrodzieiu
Młściwy.

Wielka llaska w. ks. Młi i dobrodzieistwo, ktorego ia nie taię tak mnie obowiazalla, izz pokim zzyw wywiázac sie z niej niechcę, a izz co dalei to wężsse a nowsse dobrodzieistwa W Ks M następvia, widzę zze ia naiwężssą wdzięcnosćią swą onych nietelko nie nagrodzę ¹⁾ alie ani do- sięgnę wypowiedaniem. Pżeto vćiekam sie do p boga boga, ktorego pro- ssę izzby on sam tak wielkie llaski w k M, kv mnie i zięńciowi ²⁾ męmv wylane, nagrodić raccyll w ks Młi. Tv w Folwarku w ks M mielismy sie na wssytkim prawie a prawie dobre. Pllać to p bozze w ks M. A co sie tycce M książęę řeccy p Strębossowej, rozmo- willęm sie tv z niem, i dall mi tę sprawę, izz i teraz gdy księżzna Jei M kazze, będie mogll zarazem dać dwa ty- siąca zllotych, a księżzna Jei M będie mialla z niego do- brego i godnego sllvgę. A co sie kolwiek w tei mieře sprawi, solidum benefiĉm to to W ks M będie, ktoremu ia pospollv s panęm Strętossem wiecne moie sllvzzy od- daię, pana bogá prossąc o w ks Młi dobre zdrowie. Pisam w zzvchowicach ³⁾ 9 8br. 1594.

W ks Młi pana i dobrodzieia mego
Młciwe° sllvgá wiecny

llukass Gornicki.

Adres.

Oświeconęmv Książęćiv i Panv, Panv Mikollaiowi Krysstofowi Radiwillowi, z llaski Bozzej książęćiv na Ollyce i na Nieświezzv, Wo- iewoodie Trockięmv, a moięmv wieldze Millościwęmv Panu i dobrodzieiowi.

Inną ręką, prawdopodobnie Radziwilla, pod adresem dodano:
Pyrwssy.

¹⁾ Na oznaczenie dz w wyrazach nagrodzę, wieldze, wyjedzą i t. p. używa Gornicki d z »ogonkiem«, podobnie jak rz oznacza przez ř; z braku odpowiedniej czcionki uży- wamy dz.

²⁾ Mikołaj Strzembosz, dziedzic woli Domajewskiej w woj. sandomierskiem.

³⁾ W powiecie nowogródzkim(?).

III.

Oświecone Książę i Panie, Panie a dobrodziei w mnie wiedzcie
Młściwy¹⁾.

Pisanie w ks Młci pana a dobrodzieia mego, i to co księżna Jei M W Młci odpisalla do ssłlo mie, i wyrozumiałem llaskę księżny Jei M kv sobie, i kv panu Strębossowi, i staranie W Ks Młci pana a dobrodzieia mego Młściwego, Liecc izz ivss księżna²⁾ M totam co p pawllowski trzymall, obiecalla pa'.... nie zzeby sobie wykvpill, tedy iako baccę nie godi sieznie³⁾ Jei M, slłowa nie dierzecz i naichvdssęmv... Młściwe ksiązzę, i panie moi, iesliby tam... blisko W Ks Młci co sie trefillo zzeby kto co aren...ac⁴⁾ chciall, proszę proszę moi M panie pamiętać⁵⁾ Mł na pana Strębossa w tej mierę, a on n⁶⁾ pospollv Młściwe Ksiązzę wieccnie za to powi... n⁷⁾ będie. Nie iestci mv Młściwe ksiązzę tego z zadna niewola, bo ma wolną maiętnosc swoię, acc mv nieco tam domow i gospodarstwa pogořallo, alie ia go tu ciągnę, i odrywam go od tego zzeby w polssce nie ssvkall Arend, bo iako W K M wieciec raccyss, izz v nas ludie nie discreci, iedęn na drvgiego iedie, i mięsskaią azz wyiedzą i wypiią. Więć ssescią sskap w wozie iezdić sie mvsi dla drugich, więc zasčia iedęn z drvgiem bywaią, za ccym pry pryiacielv niegođi sie nie... Alie i silla inssych vtrat nierozvmnych v nas byd mvsi, ccegoby wssytkiego p Stręboss vssedll, kiedyby w Litwie co arendą dierzzall, boby sie parą koni, koñ před koñ iezdiłlo, para telko slvg mogllabysie chować i tak parsimonią zzyiac i spokoinieby zzyll, i z iego maiętnosci w polssce mogllobysie co nazbierać pięniasskow. To tak ia pa Strębossowi radzę, i tēm vmysllem staram mv sie o arędę, i proszę po wtore W Ks M pana a dobrodzieia mego, zzebyś W K M gdiekolwiek arędę naraic mv raccyll, nie dla zebrania na niei piędęzdy, alie zzeby telko wychowanie pomiernello,⁸⁾ a stamtąd coby s polski prysłlo Po pisaniv moim do W Ks Młci p... ..řyna tv sie nic nie ponowillo. Wccor⁹⁾ masstaleř kro Jei M v

¹⁾ Z listu tego wydarto kawałek: brak oduośnej części zaznaczamy kropkami, podając uzupełnienia, tam, gdzie ich się domyślić można, u dołu.

²⁾ Jei.

³⁾ Księżnie.

⁴⁾ arendować.

⁵⁾ W. K.

⁶⁾ ze mną.

⁷⁾ powinien.

⁸⁾ było.

⁹⁾ Wczoraj.

mnie z listy..... Nowogrodzkie°, i do inssych dierzawiec w Lytwie imion, dís rozesllallem te¹⁾ Masstaleę powiedall mi izz krowei Jei M..... alie nie wiedzą gđie ma iechać, powiedall tess tak tam slychać zzeby Rab Tvrцы wziąć mieli. Jakoss mi to i p podgor-ski²⁾ podskarbi kro Jei M pisall. Stym wieccne me sllvzby w llaskę W Ks Měi pana a dobrodźieia mego Mlsćiwego zalecam, pana bogá prossąc o W K Měi dobre zdrowie. Z lipnik 21 8br 1594.

W Ks Měi pana a dobrodźieia mego
Mlsćiwego sllvga dozzywotny

lluk..... ..³⁾

.....yss⁴⁾ księżzna Jei Mě Mill° Książkę Kopyl⁵⁾ w summie dierzy, a podobno w niemallei iako wielkie imięnie, a zassby Jei K M iaką sumę od p Strębossa wziawssy nie moglla wioski iakiei od tego imięnia arendować ięmv, i opatrzyć iakoby p Stręboss gđieby księżnnę Jei M wykvpiono na tym nie chramall? Co ia pvsscąm na llaskę księżzny Jei M, a na Mlsćiwe staranie W Ks Měi pana a dobrodźieia mego Mlsćiwego.

Prępomniallem posllancęin swęm W Ks M posllać na pismie dla księżzny Jei Měi navkę iako chować owce, te to W Ks Měi posyllam.

Pod adresem takim, jak w powyższych listach, dopisano: Trzeciý odpys na moy list.

IV.

Jasnie Oświecone Książkę i Panie, Panie a dobrodźieiv mnie wiedz
Mlsćiwy.

Za to Mlsćiwe staranie ktore W Ks M ccynić raccyss w řeccach i moich, i syna mego, panie bozze pllać to W Ks Měi llaską swoią; bo i pracować, i starać sie, i pisać i posyllać do mnie sllvgi swego nigdy nie zasllyzonego, są to řeccy wielkiego vwazżenia godne, a zwllascca kto wezry na wysoką conditią W Ks Měi, a na moię mallosć. A pręto bych ia naiwienieci sllow miall na dźięki, nie mogą moie dźięki

¹⁾ listy.

²⁾ Marcin Podgórski, podskarbi Anny Jagiellonki.

³⁾ Łukasz Gornicki.

⁴⁾ Gdyss.

⁵⁾ W pow. słuckim.

nigdy porównać z miłościwą łaską W Ks M*ci* do pana boga tedy w*ci*ę-
ik*am* sie w tei mierze, ktory takie dobro*ci*ęstwa ktore nie id*ą* za na-
d*ci*ęią poz*z*ytku, zwykli nagradz*ac*.

Jo M p starosta z*z*mvcki¹⁾ skoro sie tv do Berestowice²⁾, albo
gd*ci*ę bli*z*zej p*z*ymknie, chci*al*lb*z*ych s*am* iechać do Jo M*ci* i prosić o con-
sens. I*sci*ę M K*si*ą*z*ze, z*z*e sobie tego z*z*ycce, abych za to occasi*ą* (i*es*l-
p Str*z*eboss tego do*ci*ę) mogli c*ci*ę*sci*ęi W Ks M widać, i on*em*v s*il*v-
z*z*yc. Droga W Ks M do Trok, wid*z*ę z*z*e barzo nie na ccas, a i*es*scce
ze s*il*lonima by*ć* tak p*z*ędko w Krakowie, r*z*ecc niepodobna. Ja sie barzo
d*ci*wie taki*em*u sk*l*adani*v* seimikow. Ato i*ed*nak i*ako* wid*z*ę niechcess
W Ks M de*es*se patriae. Bodai telko tego lud*ci*ę wd*ci*ęccni byli. Tv w tym
acc i w wielv ins*z*ych r*z*eccach, p*z*ypat*z*yc sie k*az*zdy mo*z*ze, i*ako* W Ks
M r*z*eccposp millviess, a i*ako* nie millviess zdrowia swego; w ktorym
z*z*eby p bog wkm*ć* nie telko k*z*ępill, alie co dalie*z* to leps*z*ego p*z*yc*z*ni-
all zdrowia, pana boga o to pokornie pro*z*szę.

Co sie ty*z*cce p*z*ymie*z*ą s Turki*em* Cesa*z*ą J*o*M*ci*, nie mass nic,
ow*z*sz*em* declarowall sie p*z*ed papie*z*z*em* i*z*z cho*ć*ia Tvrcy sn*ad* p*z*ez
poslla Angielskiego o p*z*ymie*z*ę sie stara*ia*, on go w*z*ccynić nie chce, ani
o tym my*z*li. To mi powie*z*dall possell papieski Alexander Comoleus
Abbas Nonensis³⁾ ktory do Moskwy i*ed*cię dla ligi. Byll tv v mnie 27
Xbr d*ci*ę*z* s Jana, a nazai*v*t*z* d*ci*ę*z* Innocentum byll w Wasilkowie, byll*em*
mu rad i t*am*, c*el*lowiek c*z*ysty wid*z*ę.

O Tatarach co p*is*sz posyll*am* W Ks M*ci* list i*ed*ę*z* swie*z*z*z*y od
Jo M pana Sobieskiego chor*z*ę*z*ego⁴⁾, dr*v*gi od nas*z*ego p Wollowicca⁵⁾
pisa*z*ą, a t*z*eci od X Daniela Canonika wars*z*awskiego, s ktorych wyro-
z*z*mieć W Ks M b*ę*d*ci*ess r*z*accyll co sie tam d*ci*ęie⁶⁾. Te listy s*am* telko
W Ks M r*z*acc p*z*ec*z*yc*z*ac, a mnie *g*ie za*z* odesllać. Barzobym ni*er*ad, i*z*zby
ksi*ą*z*z*e Jo M Olbrycht⁷⁾ nie m*al*l z*z*astać w woiskv J*o* M Pana Hetmana,
odiechall do Zamos*ć*ia wi*ę*m pewnie. I i*es*lis go W Ks M i*es*scce nie
wyprawill, sn*ad*by i*v*ss le*z*piei doma z*z*ostać, a i*es*li p*z*ecię W Ks M wy-
p*z*awic go omnino chcess, opat*z*z*z*ego W Ks M z*z*zywnosci*ą*, bo tam krai
wssytek ogllod*z*ony.

J*o* M panu podskarbi*em*v⁸⁾ ukaz*z*ę list W Ks M, bo go teraz doma

¹⁾ Chodkiewicz Jurij Jurjewicz.

²⁾ Wieś w pow. rowieńskim (?).

³⁾ A. Comuleus, nadzwyczajny nuncyusz w Polsce Klemensa VIII w r. 1594 - 1597.
O nim J. Bartoszewicz w Encykl. Orgelbranda.

⁴⁾ Marek.

⁵⁾ Hieronim.

⁶⁾ Mowa o wyprawie Zamojskiego na Tatarów, którzy zniszczyli w r. 1594 wscho-
dni*ą* Galicyę.

⁷⁾ Trzeci syn Mikołaja Sierotki + 1636.

⁸⁾ Zawisza Andrzej Janowicz.

nie mass, iechall na seimik do Grodna który wccora byd̄ miał. Wiem pewnie, izz iako inssych llask Wksm̄ci tak i tego wiencowania¹⁾ wdzięccęn barzo będie. A mnie co sie tyccę, izz i dzieci moie są w pamięci W Ks M, vnizżenie W Ks M̄ci, i Księżnie Jei M̄ dziękuję: panie bozże dai W Ks M i Księżnie Jei M̄ wielkich doccekać poćiech po angiolkach tych ktore W Ks M pañ bog dać raccyll. I nie wąpię izz W Ks M, i Księżnie Jei M̄ řecc tá, na pieccy będie. Posyllam i ccwarty list W Ks M̄ci od p sswagra swego, pisse niemallo, i o nassei polskieji nikcęcności, i o tym co sie v woiska dzieie.

Pañ Stręboss M Książę, vnizżenie sllvzby swe W Ks M zaleca, i więdze dziękie, izzes go W Ks M p̄pomnieć nieraccyll w liście swoim, a tego sobie wiernie zzyccy zzeby mogll z litwieć, i tam z zzoną, W Ks M̄ci sllvzzyć.

Izz iessce nie wiem, kto to siollo Radvlskie trzyma, i iako ģie dierzzy, iesli ma do pewnego czasv, zzego wykvpic̄ nie mogą, azz on ccas prydie, ccyli kazzdego ccasv gdy mv dadzą piędziędze wynien̄ pvścic̄, p̄reto pisse do księżny Jei M̄ci dziękuiąc za tę llaskę ktora pokazować mnie raccy, i pytając sie o tym possesore ktorem̄ sposobem̄ dierzzy.

Co tv W Ks M widiss w liście p Broniowskiego²⁾ o piędziędzach ccv 301. Dall byll p Stanislaw te piędziędze kv p̄niesieniv do Wlloch pa^r Piotrowi bratv swę^r, ktore piędziędze mially byd̄ oddane we Wllo-ssech p̄zez pana Zawissę Andręia, alie izz pañ Zawissa zachorał byll w Pradze, a tych piędziędzy oddać nie mogll, tv ģie oddall, do rąk Jo M pa^r podskarbiego, a iam one tymi ccasy p Broniow. p̄ressall. Tv iuss wieccne me sllvzby w llaskę W Ks M pana a dobrodzieia me^o pilnie zalecam, pana bogà pssac o W Ks M dobre zdrowie, i wssytkich co są W M̄ci.

Z lipnik 30 Xbr 1594. A drvgich takich swięt, i po nich silla inssych izzby p bog W Ks M dall doccekać, pana bogą prosę.

Mam tv mieć goscie pro die 15 Januarij. P Samuel Podlodowski³⁾ stara sie o siostrę moię, i obiecwie byd̄ katolikiem̄, atoss nie wiem iesli sie zgodimy.

W Ks M pa^r a dobrodzieia me^o Mls̄iwego^o
sllvga wieccny

llukass gornicki.

Adres jak w poprzednich listach.

¹⁾ zřękwiny.

²⁾ Wspomnieni w liście Broniowscy Stanislaw i Piotr byli synami Stanisława Broniowskiego, teścia Ł. Górnickiego.

³⁾ W herbarzach niema o nim wzmianki.

V.

..... pisanie częste¹⁾.

A miałem i sam te wola W Ks M nawiedzić w Ccarnawccycach²⁾, alie wiedząc zze W Ks M mass pośpiessną drogę, wolię to zachować na tę ccas, gdy W Ks M nazad z seimv poiediess, a dai panie bozze w dobrym zdrowiv.

A to widzą lvdie izz W K M RP statecnie slvzzyss, siebie nie zzallviess, i przeciwko zdrowiu swęmv sillá ccyniss. By tak wssytcy, byllaby fortvna nassa R. P³⁾.

Co owo w liście iest p Broniowskiego. Nassy prawi do mvrow. Spomina to, i prynawia sslachcie podgorskiej, i pęmyskiej, który, co mieli przeciwko nieprzyacielowi sie rvssyć, to oni z zzonami do miast.

I ia tuoss rozvmięm Mlściwe ksiązzę o Jo M panv Zawissy, izz errore nō scelere te pieniądze bylly w zatrzymaniv, ato są wroczone, i ccerwonęmi, nic nie zginęło. Jo K M X Albrych izz nie tllvkl sie dalei niepotřebnie, męmv zdaniem lepici tak sie stallo. Wiedzą lvdie zze go byll W M wyprawill, i byll w drodze, a cossby byll sprawill, gdyby byll dalei iechall? To telko, zzeby byll viáll nieco zzywności tei tam trosse zzollnierow co stręgą tych tam guor, a zwiellką trvdnością, i z daleka dostaią zzywności. Takzzeby byll z wiellką trvdnością Jo K M X Albrycht dostawać zzywności mvssiall, bo tam tę krai barzo iest oglłodzony.

Oddall mi pań CCanowicki³⁾ listy ktoreś W Ks M posllać mi raccyll, a sam p. CCanowicki mnie sie barzo podoball, i iego obyccaie chwalebne, i modestia osobliwa. Ze wssąd znam Mlściwe Ksiązzę wiellką llaskę W K M, izz W K M in tantis curis mnie slvgi swego i diatek moich zapominać nie raccyss, a dobrodziejstwa do dobrodziejstw prysparass, panie bozze pllać W K M tę llaskę, mnie niemass s to, zzebych dękowac mogll, abo vmiall. A iako sie mnie podoball pań CCanowicki, bozze dai to, zzeby sie tak panu CCanowickiemu podoball dom moi. Co ia wssytko panu bogv, a llasce W K M pana i dobrodziejia mego Mlsci⁴⁾ porvccam. Nic nie dallęm znać, co byllo w liście W Ks Młci.⁴⁾

¹⁾ Maciejowski. Piśmiennictwo. T. III. Str. 165 w 20 od góry.

²⁾ Miasteczko w gubernii grodzieńskiej.

³⁾ Herbarze o nim nie wspominają.

⁴⁾ D. c. u Maciejowskiego l. c. Po tym liście następuje ostatni z dn. 28 października 1601, wydrukowany w całości przez Maciejowskiego z pomyłką »schmiess« zamiast »schniess«, jak jest w oryginalu.



